

REKLAMA



MAKDOM
HOLDING

www.makdom.pl

Apartamenty Sarnowskiego
odbiór mieszkań już wiosną 2026



REKLAMA

ISSN 1734-7076
NAKŁAD 20 000
NOWE

życie

WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

Olsztyna

nr 9 (419) 2026 / 06.05 – 20.05.2026

KORKUĆ

**CZĘŚCI
UŻYWANE
KASACJA
POJAZDÓW**

DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D
WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL

KUPIMY KAŻDE AUTO
TEL. /89/ 511 91 00

REKLAMA

LOOMBARD.pl



**SKUP / SPRZEDAŻ
WYCENA**

JAN-CAR

Stacja Demontażu Pojazdów

**KASACJA POJAZDÓW
POMOC DROGOWA
AUTO CZĘŚCI**

606 284 174

WARKAŁY 19F
KASACJAOLSZTYN.PL



**Ostatnie dni
na zgłoszenie
się do loterii**

Czytaj str. 7



**Gala
Sportu
połączona
z otwarciem
zadaszonego
boiska**

Czytaj str. 5

Atrakcją wydarzenia
były m.in. pokazy cheerleaderek z Soltare

Szkoła otwarta dla każdego

Czytaj str. 3

REKLAMA



ZAREKLAMUJ SIĘ

w Nowym Życiu Olsztyna

Zadzwoń – zapytaj tel. 505 129 273

Ogłaszamy nabór do FM. GWiM 2026!

Masz zespół lub występujesz solo i tworzysz muzykę na Warmii lub Mazurach? To wydarzenie jest właśnie dla Ciebie!

Wraca Fest Muza. Gen Warmii i Mazur – konkurs, który daje przestrzeń lokalnym artystom i pozwala wybrzmieć muzyce tworzonej w naszym regionie. Po udanej pierwszej edycji zapraszamy na kolejną odsłonę wydarzenia, które łączy twórców, inspiruje i otwiera nowe możliwości.

Fest Muza. Gen Warmii i Mazur to regionalny konkurs muzyczny skierowany do artystów związanych z Warmią i Mazurami – zarówno zespołów, jak i solistów. Niezależnie od gatunku, stylu czy doświadczenia scenicznego – liczy się pasja, autentyczność i własna twórczość.

Wyławiamy talenty muzyczne z naszego regionu! Jeśli grasz, śpiewasz, komponujesz lub produkujesz

muzykę – to Twoja szansa, by zaprezentować się szerszej publiczności i zrobić kolejny krok w swojej muzycznej drodze.

To nie tylko konkurs – to spotkanie środowiska muzycznego, wymiana doświadczeń i wspólne budowanie lokalnej sceny. Fest Muza to przestrzeń dla nowych brzmień, świeżej energii i ludzi, którzy chcą być słyszani.

Pokaż swój „gen” muzyczny. Dołącz do tegorocznej edycji Fest Muza. Gen Warmii i Mazur!

Regulamin oraz formularz zgłoszeniowy znajdziecie na stronie projektu FEST MUZA. GEN WARMII I MAZUR

MOK Olsztyn

REKLAMA

Porozumienie na rzecz bezpieczeństwa

Dotychczasowa trzyletnia współpraca olsztyńskich policjantów z Pełnomocnikiem Terenowym Rzecznika Finansowego w Olsztynie została formalnie utrwalona podpisaniem porozumieniem w zakresie współpracy na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców Olsztyna i powiatu olsztyńskiego w dziedzinie świadomości finansowej i zagrożeń występujących w związku z wykorzystaniem innowacyjnych technologii.

Podpisanie porozumienia przypiętowane dotychczasową współpracę między olsztyńską jednostką Policji a biurem terenowym Rzecznika Finansowego w Olsztynie i pozwala tworzyć nowe wspólne przedsięwzięcia w przyszłości. Oba podmioty będą współpracować na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców Olsztyna i powiatu olsztyńskiego w dziedzinie świadomości finansowej i zagrożeń

występujących w związku z wykorzystaniem innowacyjnych technologii.

Pełnomocnik Terenowy Rzecznika Finansowego w Olsztynie został powołany w 2023 r., do jego zadań należą między innymi podejmowanie działań na rzecz ochrony klientów podmiotów rynku finansowego, realizowanie zadań o charakterze edukacyjnym i informacyjnym w zakresie zwiększania świadomości finansowej, pomaganie indywidualnym klientom w sporach z podmiotami rynku finansowego w sprawach dotyczących oferowanych usług i sposobu ich realizacji lub podejmowanie działań systemowych na rzecz ochrony praw klientów.

Przy realizacji swoich zadań Pełnomocnik współpracował dotychczas z policjantami i pracownikami Komendy Miejskiej Policji, przede wszystkim z Zespołem ds. Profilaktyki Społecznej i Wydziałem do Wal-

ki z Przystępczością Ekonomiczną. Wśród dotychczasowych wspólnych przedsięwzięć znalazły się na przykład prelekcje i debaty społeczne czy udział w akcjach profilaktycznych czy lokalnych obchodach Światowego Dnia Konsumenta.

We wtorek 28 kwietnia 2026 r. wspomniane porozumienie podpisali Komendant Miejski Policji w Olsztynie insp. Stanisław Moroz oraz Rzecznik Finansowy dr Michał Ziemiak. Sygnatariuszom towarzyszyli Naczelnik Wydziału Prewencji KMP Olsztyn podinsp. Bernadeta Cwiklińska-Rydel, dr Diana Mościcka z Zespołu ds. Profilaktyki Społecznej oraz Pełnomocnik Terenowy Rzecznika Finansowego w Olsztynie r. pr. Jakub Borowski.

Pełnomocnik prowadzi swoje biuro w Olsztynie przy Placu Konsulatu Polskiego 4.

KMP Olsztyn

Przewoził osobówką osiem osób, które nielegalnie przekroczyły granicę. Został aresztowany

Wspólne działania policjantów i strażników granicznych doprowadziły do zatrzymania ośmiu mężczyzn, którzy nielegalnie przekroczyli granicę naszego kraju z Litwą. Dziewiątym zatrzymanym był obywatel Francji, który przewoził całą ósemkę osobową Hondę. 24-latek usłyszał zarzuty przestępstwa polegającego na organizowaniu innym osobom nielegalnego przekraczania granicy. Mężczyzna został tymczasowo aresztowany, grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Zatrzymanie osób, które nielegalnie przekroczyły granicę Polski z Litwą i ich tak zwanego „kuriera” było wynikiem współdziałania biskupieckich

policjantów i funkcjonariuszy Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej.

Mundurowi z Komisariatu Policji w Biskupcu w piątek (24.04.2026 r.) zatrzymali do kontroli drogowej osobową Hondę na francuskich numerach rejestracyjnych. Za kierownicą siedział 24-letni obywatel Francji, a w pozostałych częściach wnętrza samochodu ośmiu mężczyzn, którzy nie mieli ze sobą żadnych dokumentów podróży.

Wszyscy podróżujący samochodem zostali zatrzymani. Policjanci i funkcjonariusze Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej ustalili, że ósemka pasażerów

przebywała w Polsce nielegalnie, a do naszego kraju dostali się tak zwaną „zieloną granicą” z Litwy. Byli to obywatele Pakistanu, Afganistanu i Egiptu. Strażnicy graniczni przekazali ich stronie litewskiej na zasadzie tak zwanej readmisji uproszczonej.

Zatrzymany obywatel Francji został w Polsce, usłyszał zarzut przestępstwa określonego w art. 264 par. 3 kodeksu karnego, czyli organizowania innym osobom przekraczanie wbrew przepisom polskiej granicy. 24-latek został tymczasowo aresztowany. Grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności.

KMP Olsztyn

Supermarket z własną wędzarnią poleca najlepsze wędliny oraz świeże mięsa z naszego rozbioru

Olsztyn ul. Dorantta 20, os. Tęczowy Las. Zapraszamy w godzinach 7-21 (nd. 9-18)



WYDAWCA:
Agencja Reklamowo-Wydawnicza
„INNA PERSPEKTYWA” Ilona Lik

Redaktor naczelny: Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;
zespół redakcyjny: Andrzej Zb. Brzozowski, Jacek Panas
rysunki: Zbigniew Piszczako;
DTP: Aleksandra Kędzierszawska;
Biuro promocji i reklamy: tel. 505 129 273;
(r) – materiał reklamowy lub powierzony, ar- archiwum redakcji.
Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji powierzonych tekstów.

www.zycieolsztyna.pl

Regiony przygraniczne UE chcą większego wsparcia i nowych instrumentów po 2027 roku

Wzmocnienie bezpieczeństwa, nowe mechanizmy finansowania oraz większa rola samorządów – to główne wnioski z międzynarodowej konferencji w Olsztynie, poświęconej przyszłości wschodnich regionów przygranicznych Unii Europejskiej.

W Olsztynie odbyła się międzynarodowa konferencja „Silni i bezpieczni razem – od wyzwań do nowych możliwości – kierunki działań dla wschodnich regionów przygranicznych Europy”, z udziałem przedstawicieli administracji rządowej i samorządów m.in. z Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii i Norwegii, a także Komisji Europejskiej i Banku Światowego.

Konferencja stanowiła kontynuację debat, jakie miały miejsce wcześniej. Pierwsza odbyła się 10 kwietnia w Elblągu, podczas seminarium komisji CIVEX Europejskiego Komitetu Regionów i przebiegła pod hasłem „Na granicy UE-Rosja. Perspektywy i wyzwania dla regionów przygranicznych UE”.

Druga toczyła się 14 kwietnia w Parlamencie Europejskim w Brukseli. Wówczas samorządowcy m.in. z Polski Wschodniej wskazywali na konieczność zmian w polityce spójności oraz zwiększenia wsparcia dla regionów przygranicznych po 2027 roku.



Podpisanie Wspólnej Deklaracji Współpracy przez uczestników międzynarodowej konferencji

Punktem odniesienia dla dyskusji w Olsztynie był komunikat Komisji Europejskiej z 18 lutego 2026 roku dotyczący wschodnich regionów przygranicznych. Dokument wskazuje, że bezpieczeństwo Unii Europejskiej zaczyna się na jej wschodniej granicy, a odporność tych regionów ma kluczowe znaczenie dla stabilności całej wspólnoty.

– Regiony przygraniczne to miejsca o strategicznym znaczeniu dla bezpieczeństwa i rozwoju całej Unii Europejskiej – mówi marszałek województwa Marcin Kuchciński. – Doceniamy inicjatywy Komisji Europejskiej, w tym ogłoszoną w lutym 2026 roku strategię dla regionów wschodnich oraz instrument EastInvest. To ważny krok, ale potrzebujemy więcej. Potrzebujemy polityki

spójności po 2027 roku, która nie tylko wyrównuje różnice, lecz także skutecznie wzmacnia odporność realnych dotacji oraz inwestycji, które pozwolą odbudować potencjał gospodarczy, zatrzymać mieszkańców i przywrócić stabilność. Silne regiony przygraniczne to inwestycja w bezpieczeństwo, w stabilność i w jedność Europy.

Do uczestników olsztyńskiej konferencji zwrócił się także w nagraniu wideo Raffaele Fitto, wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej ds. Spójności i Reform.

– Wojna Rosji z Ukrainą i wynikające z tego zamknięcie granic z Rosją i Białorusią głęboko przeformułowało życie regionów przygranicznych – mówi przewodniczący Fitto. – Takie inicjatywy jak Regio-Silience są ważnym źródłem informacji, z jakimi wyzwaniami się borykają te regiony i jakich wymagają reakcji. Już wdrażamy nasz plan: 9,7 miliarda euro dla obron-

ności, bezpieczeństwa i odporności społecznej. Regiony przygraniczne są pierwszą linią europejskiego bezpieczeństwa. Musimy dążyć do wzmocnienia rozwoju gospodarczego tych terytoriów i przeciwdziałać zjawisku wyludnienia.

W trakcie debaty omówiono też pięć głównych obszarów działań wskazanych w strategii Komisji Europejskiej: bezpieczeństwo i odporność, rozwój gospodarczy, wykorzystanie lokalnych zasobów, łączność transportową i cyfrową oraz rozwój usług publicznych.

Uczestnicy konferencji zgodzili się, że regiony przygraniczne wymagają bardziej elastycznych i dostosowanych instrumentów wsparcia. Zwieńczyło ją podpisanie Wspólnej Deklaracji Współpracy, która jest potwierdzeniem woli sygnatariuszy odnośnie dalszego współdziałania, prowadzenia stałego dialogu i budowania fundamentów dla odpornego rozwoju naszych regionów.

Szkoła otwarta dla każdego

Marszałek województwa Marcin Kuchciński przekazał umowy na realizację inwestycji w placówkach edukacyjnych na Warmii i Mazurach.

Środki na ten cel pochodzą z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021-2027.

Wsparcie otrzymało 17 projektów o wartości ponad 22 mln zł, na łączną kwotę dofinansowania środkami UE blisko 18 mln zł.

– Dofinansowanie w tych naborach jest przeznaczony na inwestycje w infrastrukturę i wyposażenie placówek oświatowych – mówi marszałek Marcin Kuchciński. – Chodzi o to, aby maksymalnie zwiększyć dostępność do edukacji młodym osobom ze specjalnymi potrzebami, czyli uczniom wymagającym dostosowania nauczania do ich indywidualnych możliwości i ograniczeń, wynikających z niepełnosprawności, trudności w uczeniu się, sytuacji kryzysowych, a także do ich wybitnych uzdolnień. Dodatkowe fundusze na edukację to za każdym razem dobra inwestycja w przyszłość.

Wsparcie można było uzyskać na roboty budowlane w obiektach edukacji wraz z wyposażeniem w nowoczesny sprzęt w celu dosto-

sowania infrastruktury pod kątem osób ze specjalnymi potrzebami.

Olsztyn przeznaczy dofinansowanie na inwestycje w Szkole Podstawowej nr 30.

– Nasz projekt to jest odpowiedź na zgłaszane nam potrzeby uczniów oraz kadry pedagogicznej – mówi prezydent Olsztyna Robert Szewczyk. – Chcemy otworzyć tę szkołę dla uczniów, przebudować schody, zbudować rampy, zadaszania, ale też dokupić specjalistyczny sprzęt i wyposażenie, tak by zapewnić im pełną opiekę w miejscu nauki.

Na wsparcie mogły liczyć także szkoły wiejskie.

14 podmiotów odebrało w Olsztynie umowy:

1. powiat giżycki – II Liceum Ogólnokształcącego w Giżycku, koszt projektu – 1,2 mln zł, dofinansowanie – 1 mln zł,
2. gmina Gołdap – Szkoła Podstawowa nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Gołdapi, koszt projektu – 1,9 mln zł, dofinansowanie – 1,5 mln zł,
3. miasto Ostróda – Zwiększenie dostępności szkół podstawo-

wych w Ostródzie, koszt projektu – 2 mln zł, dofinansowanie – 1,6 mln zł,

4. gmina Stawiguda – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Stawigudzie, koszt projektu – 1,9 mln zł, dofinansowanie – 1,6 mln zł,
5. gmina Kozłowo – poprawa dostępności infrastruktury szkolnej placówek oświatowych z gminy, koszt projektu – 2 mln zł, dofinansowanie – 1,6 mln zł,
6. Olsztyn – poprawa dostępności infrastruktury placówek oświatowych w Olsztynie, koszt projektu – 521 tys. zł, dofinansowanie – 440 tys. zł,
7. gmina Pasym – wyposażenie jednostek oświatowych, koszt projektu – 1 mln zł, dofinansowanie – 840 tys. zł,
8. miasto Działdowo – wyposażenie szkół podstawowych z Działdowa, koszt projektu – 411 tys. zł, dofinansowanie – 333 tys. zł,
9. gmina Stawiguda – Szkoła Podstawowa im. 11 Listopada



Wsparcie otrzymało 17 projektów o wartości ponad 22 mln zł, na łączną kwotę dofinansowania środkami UE blisko 18 mln zł

- w Rusi, koszt projektu – 2 mln zł, dofinansowanie – 1,6 mln zł,
10. powiat lidzbarski – Zespół Szkół Zawodowych w Lidzbarsku Warmińskim, koszt projektu – 1,3 mln zł, dofinansowanie – 1 mln zł,
11. powiat ostródzki – szkoły bez barier do karier, koszt projektu – 1,2 mln zł, dofinansowanie – 980 tys. zł,
12. Fundacja Rozwoju Warmii i Mazur – Przestrzeń Równych Szans, koszt projektu – 1 mln zł, dofinansowanie – 915 tys. zł,
13. powiat ostródzki – LO im. Jana Bażyńskiego w Ostródzie, koszt projektu – 1,1 mln zł, dofinansowanie – 929 tys. zł,

14. gmina Działdowo – Szkoła Podstawowa w Petrykozach i Zespół Szkolno-Przedszkolny w Burkaciu, koszt projektu – 790 tys. zł, dofinansowanie – 640 tys. zł.

Trzy umowy zostały podpisane wcześniej:

- gmina Barczewo – Szkoła Podstawowa nr 1 w Barczewie, koszt projektu – 144 tys. zł, dofinansowanie – 117 tys. zł,
- gmina Barczewo – Zespół Szkół w Barczewie, koszt projektu – 1,8 mln zł, dofinansowanie – 1,5 mln zł,
- powiat szczycieński – Każdy uczeń – te same możliwości, koszt projektu – 1,3 mln zł, dofinansowanie – 1,1 mln zł.

Z drogi gruntowej na asfaltową

Rozbudowa drogi powiatowej nr 1372N w Rusi dobiegła końca. Choć inwestycja obejmowała zaledwie niespełna 600 metrów trasy, była jednym z najbardziej wymagających technicznie zadań drogowych realizowanych ostatnio na terenie powiatu. Efekt? Bezpieczniejsza, nowoczesna i w pełni funkcjonalna droga, która znacząco poprawi codzienne życie mieszkańców.

Przed przebudową droga była gruntowa i przebiegała przez głęboki wąwóz. Była narażona na podmycia, osuwiska i utrudnienia w ruchu. Podczas prac wykonano m.in. pełnowymiarową nawierzchnię asfaltową, bezpieczny chodnik dla pieszych, wydajną kanalizację deszczową,

mury oporowe zabezpieczające skarpy, stalowe ścianki szczelne chroniące pobliskie zabudowania.

To inwestycja, która wymagała precyzji, doświadczenia i pracy w trudnych warunkach terenowych. Dziś widać, że wysiłek się opłacił. Całkowita wartość zadania wyniosła

4 635 765 zł, z czego dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg to 3 245 035 zł. Do inwestycji dołożył się również powiat olsztyński z kwotą 695 365 zł oraz gmina Stawiguda – 695 365 zł.

– To kolejny przykład inwestycji, która powstała dzięki dobrej współpracy samorządów i skutecznemu pozyskiwaniu środków zewnętrznych – mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński.

– Ta „odnowiona” droga to nie tylko wygodniejszy przejazd. To przede wszystkim większe bezpieczeństwo pieszych i kierowców, lepsza komunikacja w obrębie miejscowości, mniejsza uciążliwość dla mieszkańców pobliskich domów, wyższy standard infrastruktury, który będzie nam służył przez lata – dodaje Michał Kontraktowicz, wójt Stawigudy.

Zdjęcia „przed i po” pokazują skalę zmiany – z trudnej, wąskiej drogi gruntowej powstała nowoczesna, stabilna i bezpieczna trasa.



REKLAMA

już w sprzedaży

TURCJA ALBANIA

WAKACJE 2026
PROSTO Z WARMII I MAZUR!

www.mazuryairport.pl

parking na lotnisku w super cenie
już od 1 zł

stanowisko check-in dla rodzin z dziećmi
bez kolejek

Port Lotniczy Olsztyn-Mazury

ITAKA

Gala Sportu połączona z otwarciem zadaszzonego boiska

Uczy zasad, kształtuje charakter, rozwija fizycznie i mentalnie – sport, to jedna z ważniejszych aktywności, które możemy podjąć. W piątek 24 kwietnia w Dywitach odbyła się Gala Sportu, która zbiegła się z oficjalnym otwarciem zadaszzonego boiska wielofunkcyjnego.

Po raz pierwszy w historii samorząd gminy Dywity zorganizował Galę Sportu z oprawą, na jaką to wydarzenie zasługuje. Gmina Dywity stoi sportem, wydarzeniami sportowo-rekreacyjnymi, wspaniałymi sportowcami, trenerami i działaczami. Wystarczy tylko napomknąć, że w 2026 roku wyróżnienia i nagrody finansowe trafiły do 91 sportowców, trenerów i działaczy, którzy odnosili sukcesy w 2025 roku.

– Gdy zaczęliśmy nagradzać sportowców w 2016 roku wśród wyróżnionych było tylko 8 osób, a kwota na nagrody była siedmiokrotnie niższa niż to ma miejsce obecnie – mówi Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity. – Skala progresu i rozwoju sportowego na przestrzeni 10 lat jest nieprawdopodobna. Dziękujemy wszystkim, którzy dołożyli do tego swoją cegiełkę.

Trudno tu przytoczyć listę wszystkich nagrodzonych, bo to aż 91 nazwisk, ale warto wymienić dyscypliny w jakich były przyznane nagrody: piłka nożna, siatkówka, tenis ziemny, cheerleading, żeglarstwo, sporty motorowe, lekkoatletyka, zapasy, szachy, badminton, kolarstwo czy sztuki walki. Spektrum dyscyplin jest z roku na rok coraz szersze, co cieszy i pokazuje, że rozwój sportowców odbywa się na wielu frontach i płaszczyznach.



Podczas Gali Sportu nagrody odebrało 91 sportowców, trenerów i działaczy

Wśród sportowców, którzy odnosili największe sukcesy należy wymienić: zapaśnika Kacpra Golonkę, lekkoatletów Kingę Jackowską i Iwo Urbanowicza czy Macieja Tomaszewskiego, medalistę mistrzostw świata w taekkyon.

Święto sportu miało w tym roku wyjątkowy charakter, bo przy okazji Gali Sportu oficjalnego otwarcia do czekało się zadaszzone wielofunkcyjne boisko przy szkole w Dywitach. To właśnie w tym miejscu odbyło się wydarzenie i trzeba powiedzieć, że spełniło znakomicie swoją rolę. Uczniowie, młodzi sportowcy, ale i mieszkańcy od początku marca mogą korzystać z zadaszzonego boiska i chwalić sobie obiekt. Gmina wybudowała go w bardzo szybkim tempie za ponad 3,7 mln zł, w tym ponad 2,5 mln zł to

dofinansowanie z rządowego programu „Olimpia”. Powstało całoroczne, ogrzewane boisko, na którym można grać w siatkówkę, piłkę ręczną i nożną, koszykówkę, tenisa ziemnego, czy odbywać treningi biegowe. Do godz. 16 z boiska korzysta miejscowa szkoła, a popołudnia, wieczory i weekendy są dla klubów sportowych, stowarzyszeń i mieszkańców.

– Nasz „balon”, bo tak się mówi o zadaszzonej hali, to był strzał w dziesiątkę – uważa wójt Agnieszka Sakowska-Hrywniak. – Na tym jednak nie poprzestajemy. W tym roku będziemy składać wniosek na dofinansowanie budowy Orlika w Tuławkach, myślimy też o budowie pełnowymiarowej hali widowiskowo-sportowej.



Wizualizacja wiaty biesiadnej i małej architektury jakie powstaną w Zalbkach

Dwa sołectwa z grantami marszałka województwa

W Gradkach i Zalbkach powstaną miejsca do rekreacji

Dobre wiadomości nadeszły z samorządu województwa. Dwa sołectwa z gminy Dywity, czyli sołectwo Gradki i sołectwo Myki, Zalbki, Szypry otrzymały dofinansowanie w konkursach marszałka województwa. Oba sołectwa otrzymały po 25 tys. zł na zagospodarowanie swoich wsi.

Oprócz dofinansowania marszałka dodatkowo gmina Dywity dołoży kolejnych po 25 tysięcy złotych, więc oba sołectwa zrealizują tak naprawdę zadania po 50 tys. zł! Gradki w konkursie „Małe Granty Sołeckie Marszałka” pozyskały środki na „Zagospodarowanie przestrzeni publicznej w sołectwie” dzięki czemu we wsi powstanie: staw 30 na 30 metrów, altana biesiadna, miejsce na ognisko i nasadzenia.

Z kolei Zalbki otrzymały dofinansowanie w konkursie „Aktywna wieś Warmii, Mazur i Powiśla” na „Zagospodarowanie terenu oraz utworzenie

wiaty w celu podniesienia jakości życia oraz upiększenia sołectwa Zalbki”. Dzięki temu powstanie: wiaty biesiadna, mała architektura z gabionów wypełniona naturalnym kamieniem: 4 ławki i gabionowe ognisko, nasadzenia i rośliny. Wnioski do marszałka przygotowali merytorycznie pracownicy UG Dywity.

– Cieszę się bardzo mocno, że w kolejnych dwóch sołectwach przybędą miejsca do rekreacji i wypoczynku dla mieszkańców – mówi Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity.

Seniorzy z Dywit najlepsi w powiecie!

Nie było na nich mocnych! Reprezentacja seniorów z gminy Dywity okazała się najlepsza w I edycji Powiatowych Igrzysk Senioralnych, które odbyły się 18 kwietnia w Jezioranach. W pokonanym polu aż 9 gmin z terenu powiatu olsztyńskiego.

Pierwsze, historyczne zawody pokazały, że emeryci i osoby starsze uwielbiają się spotykać, rywalizować, integrować się i wzajemnie poznawać. Młodzi mogliby się sporo od nich nauczyć. – Dziękujemy 15. Kołu Emerytów w Dywitach za wzorową współpracę i przyjęcie zaproszenia do reprezentowania naszej gminy – mówi wójt Agnieszka Sakowska-Hrywniak, która również wystartowała w Jezioranach w drużynie samorządowców

wspólnie z radnym Krzysztofem Kulasem i sołtysem Ługwałdu Mirosławem Hyczą. – Jesteście najlepsi! Zajęliście mnóstwo pierwszych miejsc w kategoriach indywidualnych, co przełożyło się na wspaniały wynik drużynowy.

Seniorzy podczas igrzysk rywalizowali m.in. w warcaby, chińczyka, strzelali z wiatrówki, brali udział w drużynowym turnieju rekreacyjnym, konkursie tańca czy konkursie wiedzy o Szlaku Świętej Warmii.



Reprezentacja seniorów gminy Dywity okazała się najlepsza w I edycji Powiatowych Igrzysk Senioralnych

§ Porady spod paragrafu §

Mirosław Rogalski

Czy na pewno zapłaciłeś podatek?

Za nami czas rozliczeń podatkowych. Złożenie w terminie deklaracji nie zawsze oznacza, że wszystkie formalności zostały wykonane. Wypada niekiedy upewnić się, czy podatek został na pewno opłacony i prawidłowo zaksięgowany. Niedopatrznie nie może spowodować zaległości i dodatkowe koszty. Wiadomo bowiem, że brak opłaty podatku może skutkować odpowiedzialnością, grozić mandatem lub karą grzywny. Jeśli mamy wątpliwości, wypada sprawdzić, czy podatek dotarł na właściwe konto. Dogodnym sposobem jest skorzystanie z serwisu e-Urząd na stronie podatki.gov.pl. Wystarczy zalogować się tam przez profil zaufany, bankowość elektroniczną lub e-dowód, by sprawdzić historię swoich rozliczeń. Wówczas powinny pojawić się ewentualne (jeśli takie są) zaległości podatkowe.

Zawsze przy opłatach elektronicznych warto zwrócić uwagę, czy wpłata trafiła na właściwy rachunek, czy zawiera prawidłowy tytuł przelewu, rodzaj podatku i okres rozliczeniowy. W razie wątpliwości zawsze możliwy jest kontakt z urzędem skarbowym – osobisty lub telefoniczny. W ten sposób można jednoznacznie potwierdzić stan swych rozliczeń. Szybka reakcja, przy ewentualnych niedopłatach, może uchronić przed opłatą naliczanych za zwłokę odsetek. W przypadku opóźnienia można (o ile urząd nie podjął wcześniej czynności) złożyć „czynny żal” (pisemne zawiadomienie), w którym podatnik przyznaje się do błędu i zobowiązuje się do uregulowania zaległości. W wyjątkowych sytuacjach, można złożyć wniosek o rozłożenie należności na raty lub nawet o odroczenie terminu zapłaty.

Forsa czekająca na roztargnionych lub ich spadkobierców

Po wprowadzeniu w kwietniu 1999 roku reformy systemu emerytalnego powstały w Polsce, jako II filar Otwarte Fundusze Emerytalne. Umożliwiło to rozłożenie składki emerytalnych na część kapitału, która trafiała do ZUS i część do OFE. Wówczas (dla osób urodzonych po 1968 roku) przystąpienie do prywatnych funduszy było obowiązkowe. Jednak po zmianach, wprowadzonych w 2014 roku (również później) członkostwo w OFE stało się dobrowolne. Od tego czasu nie wszyscy interesują się losom swoim kont, a niekiedy zapominają,

w którym funduszu są ich oszczędności. W ten sposób powstały „martwe rachunki”, na których „leży” 2 mld zł nieodebranych pieniędzy.

Po reformie systemu środki z OFE na 10 lat przed emeryturą są stopniowo przesuwane do ZUS. Dlatego mało kto się już interesuje, ile ma na koncie. Ponadto nie ma gdzie tego sprawdzić, bo ograniczają to przepisy RODO i ustawa o ochronie danych osobowych. Jest zapowiedź, że wszystkie oszczędności emerytalne będą widoczne w mObywatelu. Kiedy to nastąpi?

L4 może sporo kosztować

Zwolnienie lekarskie służy powrotowi do zdrowia. Ta zasada nie zawsze jest stosowana. Zakład Ubezpieczeń Społecznych od kwietnia ma nowe możliwości kontrolowania pracowników będących na chorobowym. Zmienione przepisy stały się precyzyjne i bardziej surowe. Jeśli podczas L4 podjęta zostanie praca zarobkowa lub inne zachowanie utrudniające leczenie, można stracić prawo do zasiłku za cały okres zwolnienia lekarskiego. Przepisy jednoznacznie określają, że nie ma znaczenia forma zatrudnienia, bo pracą zarobkową jest każda czynność dająca dochód, niezależnie od tego, czy odbywa się na podstawie umowy o pracę, zlecenia czy jednorazowego działania. Jest jednak przy tym niewielki mar-

gines dla sytuacji wyjątkowych. Dopuszcza się czynności wynikające z konkretnych okoliczności. Na przykład podpisanie ważnego, terminowego dokumentu.

Nowe przepisy określają ramy aktywności codziennej podczas leczenia. Problemem nie jest samo wyjście z domu (sklep, apteka) lub podstawowe czynności (przygotowanie posiłku). Zakazany jest intensywny wysiłek lub styl życia stojący w sprzeczności z zaleceniami lekarskimi, co może utrudnić lub opóźnić powrót do zdrowia. To nie jest jednoznaczne. Dlatego nowe przepisy dają kontrolerom dużo „podpowiedzi” do podejmowania decyzji, a także kompetencje ułatwiające sposób przeprowadzania kontroli. Można sprawdzić, czy ubezpieczony

przebywa pod wskazanym adresem, a także potwierdzić jego tożsamość.

Wspomniane zmiany nie są natychmiastowe. Reformę rozłożono w czasie i jej pełne wdrożenie przewidziano na 2027 rok. Jednak jednoznacznie przebywanie na

L4 oznacza, że zwolnienie lekarskie trzeba traktować jako czas przeznaczony na leczenie. Każde inne działanie może zostać uznane za sprzeczne z tym celem i może spowodować konsekwencje finansowe.

Papier, który nie jest papierem

Do niebieskiego pojemnika na śmieci wrzucamy wyłącznie papier bez domieszek innych substancji. Tam trafia papier biurowy, zadrukowane kartki, a także gazety, czasopisma, książki, zeszyty (bez metalowych spirali). Do kosza na papier wrzucamy też odpady i opakowania z tektury: kartony, pudełka tekturowe i torby papierowe. Odpady powinny być suche i czyste, wrzucane luzem (bez worków foliowych).

Nie każdy rodzaj papieru może trafić do niebieskiego śmietnika. Niektóre papierowe odpady powinny być wyrzucane do śmieci zmieszanych. Do recyklingu nie nadaje się, z powodu dodatków substancji chemicznych, papier lakierowany. A to on używany jest do produkcji ulotek, broszur, tapet i opakowań reklamowych. Występuje również często w magazynach, czasopiśmie oraz w podręcznikach szkolnych. Dodana w trakcie produkcji warstwa na-

daje połysk, konserwuje papier, pomaga zachować trwałość oraz wzmacnia odporność na wilgoć.

Dlatego do niebieskiego kosza należy wyrzucać wyłącznie papier, który nie jest brudny, tłusty, pokryty folią lub plastikiem. Ważne jest, aby z papierowych opakowań usuwać inne elementy, takie jak taśma klejąca, folia czy metalowe spinki. Każda kartka sklejona taśmą lub klejem, ozdobiona „dodatkami” także nie nadaje się do niebieskiego pojemnika. Tu nie powinny trafiać też paragony, ręczniki papierowe, chusteczki oraz papierowe opakowania po żywności.

Za wrzucenie niewłaściwego papieru do niebieskiego pojemnika grozi mandat. Za niesegregowanie takich odpadów można zapłacić nawet 4-krotnie wyższą opłatę za śmieci.

Segregacja słoików po przetworach

Brudny słoik ze spleśniałą zawartością to zmora każdej sortowni. Segregacja takich odpadów bardzo opóźnia recykling. Pożywienie ze słoików, nawet jeśli zepsute, powinno trafić do brązowego pojemnika na bioodpady. Jeśli w przygotowywaniu takiej żywności wykorzystywano ocet lub inne chemiczne dodatki, wówczas taka zawartość powinna wylądować w koszu na odpady zmieszane. Pusty słoik, czyli samo szkło, nawet lekko zabrudzone, może zostać wyrzucone do zielonego pojemnika

na szkło, a nakrętka do pojemnika żółtego. Natomiast pełny szklany słoik zawierający w sobie odpady bio i metalowe wieczko, powinien trafić do odpadów zmieszanych. Wątpliwości wzbudzają etykiety. To akurat żaden problem. Przy okazji przypomnienie, że do sortowni trafia tylko szkło opakowaniowe (słoiki, butelki, ewentualnie wazy), a lustra, szyby, szklanki i ceramikę należy zawsze wyrzucać do pojemnika w czarnym kolorze na odpady zmieszane.

Kaucjonowane butelki

Od października w Polsce, z uwagi na nowe przepisy o gospodarce odpadami opakowaniowymi, przy zakupie napoju pobierana jest kaucja. Każda butelka objęta systemem kaucyjnym ma przypisaną określoną kwotę. Forsa wraca do konsumenta po zwrocie opakowania w butelkomacie. Skaner odczytuje kod kreskowy, czujniki sprawdzają, czy pojemnik jest pusty, a układ optyczny analizuje deformacje powierzchni. Zgniecione butelki są odrzu-

cane. Każde oddane opakowanie wraca do obiegu zamiast rozpadać się na mikroskopijne cząstki w glebie, wodzie i powietrzu. Sklep pełni funkcję pośrednika. Zwrot kaucji odbywa się w sposób bezparagonowy. Konsument może odzyskać „zainwestowane” pieniądze w dowolnym punkcie zbiórki bez konieczności okazania dowodu zakupu. Jedyne problem widoczny niekiedy „gołym okiem” to napis: „Automat nieczynny”.

O!GRÓD
Z NATURY

olsztyn.eu

JESTEŚMY NA:



facebook.com/olsztyn.eu



youtube.com/wwwolsztyne.eu



instagram.com/miastoolsztyn

Ostatnie dni na zgłoszenie się do loterii

Zostało już tylko kilka dni, by zgłosić się do miejskiej loterii „Warto mieszkać w Olsztynie”. To jedna z tych okazji, które nie wymagają wielkiego wysiłku, a mogą przynieść bardzo konkretne efekty. Każdy dorosły mieszkaniec, który rozlicza swój PIT w Olsztynie, może stanąć do gry o atrakcyjne nagrody. Wystarczy wypełnić prosty formularz i mieć odrobinę szczęścia. Czas ucieka, bo zgłoszenia kończą się 10 maja.

Olsztyn po raz pierwszy postanowił nagrodzić tych, którzy na co dzień współtworzą jego budżet. Chodzi o mieszkańców wskazujących stolicę Warmii i Mazur jako miejsce zamieszkania w deklaracji podatkowej. W praktyce oznacza to jedno. Jeśli ktoś pracuje, żyje i płaci podatki w Olsztynie, może spróbować swojego szczęścia w loterii.

Zasady udziału są bardzo proste. Wystarczy, że uczestnik do 30 kwietnia 2026 roku złoży PIT za rok 2025 i wskaże w nim gminę Olsztyn jako miejsce zamieszkania. Potem pozostaje już tylko wejść na specjalnie przygotowaną stronę internetową i wypełnić formularz zgłoszeniowy. Czas na zgłoszenie mija 10 maja, dlatego warto się pospieszyć.

W puli znalazły się 23 atrakcyjne propozycje o łącznej wartości blisko

80 tysięcy złotych. Dziewięć rowerów, cztery deski SUP i dziesięć kart podarunkowych czeka na nowych właścicieli. To rzeczy, które od razu kojarzą się z aktywnym wypoczynkiem i korzystaniem z uroków miasta i okolicznych jezior.

– Ta loteria to nie tylko szansa na rower czy deskę SUP. To także jasny sygnał, że Olsztyn docenia tych, którzy współtworzą jego budżet i przyszłość – podkreśla prezydent Olsztyna Robert Szewczyk. – Dla wielu mieszkańców to prosty rachunek. Skoro i tak rozliczają podatek w Olsztynie, warto poświęcić kilka minut i spróbować szczęścia. Tym bardziej że czasu zostało niewiele.

Organizatorzy zadbałi o przejrzystość zasad. Przy zgłoszeniu uczestnik podaje podstawowe dane, czyli imię, nazwisko, adres i numer

telefonu oraz wyraża wymagane zgody. System przydziela indywidualny kod i to właśnie on bierze udział w losowaniu. Na tym etapie nikt nie wymaga przedstawiania deklaracji podatkowej ani danych finansowych.

Losowanie odbędzie się 19 maja w urzędzie miasta. Organizator wylosuje 46 kodów, w tym 23 główne i 23 rezerwowe. Dopiero wtedy wylosowane osoby potwierdzą swoje prawo do nagrody, okazując deklarację PIT z wpisanym Olsztynem jako miejscem zamieszkania. Jeśli ktoś nie spełni warunków, nagroda trafi do kolejnej osoby z listy.

Finał całej akcji odbędzie się 21 czerwca w Hali Urania. To tam zwycięzcy odbiorą nagrody i zakończą się emocje związane z pierwszą edycją miejskiej loterii.

Rusza rekrutacja uzupełniająca w miejskich przedszkolach

Ponad 470 wolnych miejsc czeka na dzieci w rekrutacji uzupełniającej do miejskich przedszkoli w Olsztynie. Nabór ruszył 4 maja i potrwa do 27 maja.

Miasto otworzyło drugą turę rekrutacji w placówkach, w których po pierwszym etapie pozostały wolne miejsca. To realna szansa, by dołączyć do sprawdzonego systemu edukacji przedszkolnej, który od lat cieszy się zaufaniem mieszkańców. Miejskie przedszkola w Olsztynie stawiają na rozwój przez zabawę i codzienne budowanie kompetencji. Dzieci uczą się samodzielności, nawiązują pierwsze relacje i funkcjonują w bezpiecznym, przyjaznym środowisku. Dla wielu rodzin to naturalny wybór na początek edukacyjnej drogi.

Nie bez znaczenia pozostają koszty. Pobyt dziecka to wydatek rzędu około 150 zł miesięcznie, a wyżywienie kosztuje średnio 200 zł. Rodzice nie płacą za dni nieobecności ani za wpisowe. Dzieci do piątego roku życia korzystają z pięciu bezpłatnych godzin dziennie, a sześciolatki mają zapewnioną darmową opiekę przez cały dzień. Miasto honoruje także Kartę Dużej Rodziny. Dużym atutem pozostają przedszkolne kuchnie. Personel przygotowuje posiłki na miejscu ze świeżych produktów. Dzienna stawka żywieniowa mieści się w przedziale od

7 do 12 zł. Jadłospisy uwzględniają potrzeby najmłodszych i dbają o właściwe zbilansowanie diety.

– Placówki oferują bardzo dobre warunki – podkreśla zastępczyni prezydenta Olsztyna Sylwia Rembieszewska-Piątek. – Każde przedszkole ma własny plac zabaw, a dzieci codziennie wychodzą na świeże powietrze, gdy tylko pozwala na to pogoda. Sale dydaktyczne wyposażono w nowoczesne pomoce, sprzęt multimedialny i sportowy. W wielu miejscach działają sale gimnastyczne, pracownie integracji sensorycznej oraz gabinety terapeutyczne.

Program zajęć obejmuje naukę języka angielskiego, podstawy matematyki, przygotowanie do czytania i pisanie oraz szeroki wachlarz aktywności ruchowych i artystycznych. Dzieci uczestniczą także w spotkaniach muzycznych prowadzonych przez artystów filharmonii. Chętni mogą korzystać z lekcji religii. Placówki zapewniają wsparcie specjalistów, w tym logopedów, psychologów i pedagogów. Warto się pospieszyć. W miejskich przedszkolach wciąż czeka kilkaset miejsc, a rekrutacja uzupełniająca to ostatni moment, by z nich skorzystać.



URZĄD MIASTA OLSZTYNA

Wydział Promocji i Informacji
Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn

☎ 89 50 60 727, 89 50 60 728

✉ rzecznikprasowy@olsztyn.eu

olsztyn.eu



– Wróci pan PKS-em! – Jak takie zdanie usłyszałem, nie wiedziałem, czy śmiać się, czy płakać, czy bać się, że choroba mnie udusi. Tak bowiem odezwał się do mnie przez telefon dyspozytor z olsztyńskiego pogotowia i odłożył słuchawkę, ale na szczęście karetkę przysłał. Humor poprawili mi ratownicy, którzy byli mili i z całym znanstwem podeszli do chorego człowieka, jakim w tamtym momencie byłem. Wykluczyli najgorsze. Znaleźli co innego, a najważniejsze, że udzieli mi odpowiedniej pomocy.

Wróci pan PKS-em

Tak się złożyło, że przez ostatnie dwa miesiące jestem częstym pacjentem różnych specjalistów i mam mieszane uczucia, jeżeli chodzi o służbę zdrowia. Nie będę na razie mówił o lekarzach, którzy przyjmują prywatnie. Moje pierwsze spostrzeżenia, że większość państwowych lekarzy pacjentów traktuje jak zło konieczne. Najlepiej, żeby nikt do nich nie przychodził i nie prosił o poradę. Jak to może być, aby lekarz na podstawie opisu stwierdził schorzenie, ale nie powiedział jak się leczyć, bo chyba uważa, że jak skierował na operację to koniec leczenia z jego strony. Wszedłem do specjalisty chory i wyszedłem dalej chory.

Odwiedziłem szpital w miasteczku G. Tam niestety wszystkie drzwi były zamknięte, nawet nie otworzyły się, jak z pięć razy się do nich dobijałem, nie mówiąc o telefonie, którego nikt nie odbierał. U kolejnego specjalisty, ale innej specjalności, było podobnie. Wizyta trwała 5 minut i nic się nie dowiedziałem, ale za to otrzymałem kolejne skierowanie. Może jestem przewrażliwiony, ale teraz boję się kolejnych wizyt.

Pociesza mnie fakt, że lekarze rodzinni z mojej przychodni są inni. Wysłuchają, poradzą, postawią dobrą diagnozę i zastosują odpowiednie leczenie.

Niestety stopień wyższy, czyli ten, na którym pacjent musi spotkać się ze specjalistami, jest już inny. Fachowcy, jak również pomagający im personel techniczny, są często niemili, opryskliwi, uprawiają psychologię, zwalając złą atmosferę na niedołęność systemu ochrony zdrowia. Mnie się wydaje, że oni sami psują

opinię o służbie zdrowia. Co sprawia wrażenie, że rzeczywiście polski system ochrony zdrowia jest nie najlepszy. Poza samymi lekarzami, niszczą go jeszcze przede wszystkim głupie przepisy i biurokracja, oraz zabranie pewnych uprawnień lekarzom rodzinnym.

Najlepiej jakby pacjenci przychodzili do lekarza już ze stwierdzonym schorzeniem i sposobem jego leczenia. Wtedy wszystko odbywałoby się szybko i prawidłowo. Tylko po co lekarze? Już teraz fachowej porady podobnej do tej uzyskiwanej w gabinetach lekarskich można uzyskać korzystając z wiedzy AI, czyli sztucznej inteligencji. Która nie obraża, nie poniża, a szanuje i radzi, jak umie. Może to jest przyszłość?

Jacek Panas



Czytając, Jacku, Twój felieton, początkowo byłem w stanie zaakceptować (nie wdając się w szczegółowe oceny) Twoje wywody. Problemy ze służbą zdrowia w naszym kraju były od zawsze i nic nie wskazuje na to, że mogą one ulec zmianie na lepsze. W najbliższym czasie. I tu pewna ciekawostka. Nie wiem, Jacku, czy wiesz, że od 1999 roku obowiązuje termin „ochrona zdrowia” zamiast „służba zdrowia”. „Ochrona zdrowia” to zdecydowanie szerszy zakres, obejmujący także profilaktykę. Ma to na celu przede wszystkim poprawę zdrowia społeczeństwa, a nie tylko leczenie chorób. Jak widać, zmiana nazewnictwa nic nie dała.

Sztuczne najlepsze jest futro

Może teraz trochę faktów. Polski system opieki zdrowotnej, oparty jest na modelu ubezpieczeniowym. Każdy obywatel naszego kraju ma zagwarantowane w konstytucji (Art. 68) powszechne prawo do ochrony zdrowia. Działanie całego systemu reguluje szereg ustaw. Głównym źródłem finansowania systemu jest ubezpieczenie zdrowotne w NFZ. Między innymi dlatego płacimy obowiązkową składkę ubezpieczeniową, chociaż niektóre świadczenia specjalistyczne są finansowane bezpośrednio z budżetu Ministerstwa Zdrowia, a nie ze środków NFZ.

Lekarz rodzinny jest podstawowym ogniwem całego systemu. Odpowiada on za leczenie oraz profilaktykę zdrowotną pacjentów. W przypadku potrzeby leczenia specjalistycznego wydaje skierowanie do poradni lub szpitala.

Na papierze wszystko wygląda tak, że powinno działać. Skąd więc te zadłużenia szpitali, kolejki do specjalistów, brak lekarzy i personelu medycznego na niektórych oddziałach, czyli krótko mówiąc niewydolność systemu. Tu zdania są podzielone, chociaż niektórzy uważają za główną przyczynę, najniższe w Unii Europejskiej wydatki publiczne na ochronę zdrowia. Polska klasyfikuje się na 27 miejscu wśród 33 państw. Czyżby chodziło tylko i wyłącznie o pieniądze?

Nie wiem, Jacku, czy musiałeś odwołać kiedykolwiek wizytę u lekarza specjalisty? Mnie to się przytrafiło. Nie ma chyba nic łatwiejszego, dzwonicz i odwołujesz lub zmieniasz termin. Okazuje się, że to nie jest takie proste. Ktoś musi odebrać telefon. A jeżeli to się nie zdarza, za pierwszym, drugim, trzecim i kolejnym razem – pewnie mi nie uwierzysz, ale spędziłem z telefonem w ręku kilka godzin. O co tu chodzi? Blokują się terminy. Stąd się biorą pewnie te kolejki do specjalistów. Duży z tym problem mają zapewne osoby starsze, a przecież one częściej chorują. Trochę to dziwne, ale w przypadku wizyt prywatnych, często są telefony dotyczące potwierdzenia wizyty. Czyli jednak można.

Na koniec zostawiłem, Jacku, sprawę, która nieco mnie bulwersuje, ponieważ do tej pory uważałem cię za człowieka racjonalnego i mam nadzieję, że tak pozostanie. Czy naprawdę chciałbyś być leczony przez AI? To jest Twój wymarzony lekarz specjalista? AI korzysta przecież z wszelkich informacji dostępnych w Internecie. Z informacji, Jacku, nie wiedzy. I na tej podstawie formułuje swoje opinie. Musisz więc wybrać, kto jest dla ciebie bardziej wiarygodny. Myślę jednak, że bez względu na wszystko, większym zaufaniem obdarzysz prawdziwego lekarza, a nie system komputerowy, symulujący ludzką inteligencję.

Andrzej Zb. Brzozowski

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA


**Ultra
ubezpieczenia**

 tel. 89 523 51 15, 801 002 115,
 mail: biuro@ultra-ubezpieczenia.pl
 wszystkie biura:
 www.ultra-ubezpieczenia.pl/kontakt

DOBRE I TANIE UBEZPIECZENIA POJAZDÓW W BIURACH ULTRA UBEZPIECZENIA

Wspomnienia z przeszłości

Willa wybudowana została w latach 1900-1902 obok mostu na Łynie, w pobliżu drogi do Jarot (Jommendorfestrasse), przy skrzyżowaniu z ulicą Marynarską (Roonstrasse), obecną Kościuszki, przez Conrada Hermenaua, olsztyńskiego kupca i przedsiębiorcę. W jego rękach i rękach rodziny była sieć tartaków, młyn i stolarnia. Conrad Hermenau zaczął budować swoje imperium około 1864 roku. Największy rozkwit przypada na przełom wieków.

Głośne śpiewanie: „Wiosna! Wiosna!” – przerwało mi śniadanie w ostatnich dniach kwietnia. Nie musiałem się domyślać. Oczywiście, pod drzwiami stała uśmiechnięta Mireczek. – Mam nadzieję, że zdążyłem na poranną kawkę? – radośnie zapytał. – Wchodź do domu, nie gadaj za dużo, na dworze jeszcze chłodno – tymi słowami zaprosiłem go do środka. Po chwili siedzieliśmy w fotelach, pijąc kawę i zajadając ciasto, które przywiózł ze sobą mój przyjaciel. – Wiesz! – zagadnął. – Ile razy jadę do Olsztyna, nie mogę się oprzeć, aby cię nie odwiedzić. Patrząc na to, co się dzieje w twoim ogródku, uspokoiłem swoje sumienie, bo u mnie jest podobnie. To zimno zahamowało wiosenne prace na grządkach.

– Masz rację – odparłem – to nie znaczy, że nie posadziłem w skalniaku bratków, a na grządkach selerów, cebuli, papryki w folii i kalaforów. I tu był mój błąd. Co wieczór przykrywać musiałem je folią, aby nie zmarzły, i chyba się udało. Wszystkie poranne przymrozki przeżyły. Nie ma nic wspanialszego niż własna działeczka, ale niestety prace na niej pochłaniają bardzo dużo czasu. Nie lubię pracować w ziemi, ale traktuję je jako formę rehabilitacji i chyba dobrze wybrałem. Ruch to zdrowie! Wiesz dobrze, Mirku, że głupich nie sieją, sami się rodzą! Na słonku gorąco, a wiatr piekielnie zimny. Więc zrobiłem parawan, aby się od niego oddzielić. Rozebrałem się do połowy i usadowiłem się w fotelu, wystawiając się do słońca. Grzało pięknie i nawet się spociłem, ale lodowate jęzory wiatru owiały mnie od spodu i na drugi dzień prawie 40 stopni gorączki. Już mi się odciechało opalania.

Mireczek zaśmiał się i dodał, że ma podobnie i dlatego nie jeździ teraz na rowerze: – Niestety nasz wiek co jakiś czas pokazuje, że nie jesteśmy młodzi, i dlatego pojedziemy zaraz do Olsztyna, ale samochodem, i pokażę ci moje mieszkanie,



jak wyremontowałem, a przy okazji przedszkole, na którego plac zabaw chodziłem, ale na zajęcia nie uczęszczałem, bo w moich młodzieńczych latach wychowaniem dzieci zajmowała się mama, a obowiązkiem ojca było utrzymać dom.

Wsiadliśmy do auta i pojechaliśmy do Olsztyna. Gdy przejeżdżaliśmy przez most Mariacki nad rzeką Łyną (to ten koło szpitala), Mireczek wskazał mi czerwony budynek stojący wśród drzew i krzewów oraz kwitnących dzikich śliwek. To tu mieściło się w latach pięćdziesiątych przedszkole, a po drugiej stronie, tuż nad Łyną, tam gdzie teraz stoi apartamentowiec, był jednopiętrowy budynek, koło którego nad rzeką była kładka, do której przywiązana była wiosłowa łódka.

Wczesną wiosną, kiedy lód jeszcze był na jeziorach, w tym miejscu na Łynie trenowali kajakerze. A przy ulicy stoi stary pawilon. Teraz to magazyn. W latach 70. ubiegłego wieku to była piwiarnia. Takich pawilonów w Olsztynie wybudowano chyba z pięć. Nigdy nie były prawdziwymi piwiarniami.

Raczej popularnymi mordownikami. Tak je potocznie nazywano.

– Wracając, Mireczku, do twojego przedszkola, do którego nigdy nie uczęszczałeś, ale na jego podwórku się bawiłeś. To kiedyś była fabrykancka willa. Przed 1900 rokiem w tych okolicach domów mieszkalnych nie było. Zlokalizowany był tylko browar. Prawdopodobnie był on tam, gdzie w latach prohibicji, czyli okresu, kiedy alkohol był na kartki, a piwo sprzedawano tylko w niektórych miejscach i godzinach, zlokalizowana była pijalnia piwa, czyli ta mordownia, o której wcześniej mówiłem. Ten pawilon był tuż koło ulicy Niepodległości, naprzeciwko willi, a ten obecny apartamentowiec wybudowano na fundamentach pewnie budynku gospodarczego browaru albo domu dla pracowników. Za rzeką Łyną, w kierunku obecnej ulicy Mochnackiego, a bardziej w stronę muzeum techniki, rozciągała się kiedyś przemysłowa dzielnica Olsztyna.

Most Mariacki nad Łyną, koło szpitala, na dawnym trakcie do Warszawy, początkowo był drewniany,

potem żelazny, a ten obecny jest betonowy, ale stoi w innym miejscu, o kilkanaście metrów z boku, bo koryto rzeki podczas modernizacji ulicy pod koniec lat 70. zostało przesunięte, a przyczółki starego prawdopodobnie są dalej, ale przysypane ziemią tuż przy szpitalnej kapliczce, która jest w ścianie dawnej szpitalnej kostnicy.

Wracając do willi. Wybudowana została ona w latach 1900-1902 obok mostu na Łynie, w pobliżu drogi do Jarot (Jommendorfestrasse), przy skrzyżowaniu z ulicą Marynarską (Roonstrasse), obecną Kościuszki, przez Conrada Hermenaua, olsztyńskiego kupca i przedsiębiorcę. W jego rękach i rękach rodziny była sieć tartaków, młyn i stolarnia. Conrad Hermenau zaczął budować swoje imperium około 1864 roku. Największy rozkwit przypada na przełom wieków. Rodzina Hermenau należała do najbogatszych w grodzie nad Łyną.

W swoim eklektycznym nowym domu senior Conrad mieszkał krótko, bo zaledwie kilka lat później przeniósł się do mieszka-

nia w centrum miasta, chyba przy obecnej ulicy Dąbrowszczaków, a w willi do 1945 roku mieszkał syn Edwin Hermenau, zajmujący się handlem oraz zarządzający przedsiębiorstwami leżącymi po drugiej stronie Łyny. Ostatnim właścicielem imperium przemysłowego Hermenauów był kolejny syn Wolfgang. Zginął, zastrzelony przez Rosjan w 1945 roku, zaraz po ich wkroczeniu do miasta. Po wojnie willę przejęło polskie państwo i w 1950 roku zlokalizowało w niej przedszkole. Istniało ono do 1985 roku. Potem utworzono tam Dom Harcerza, a w 1994 roku przekazano budynek parafii Serca Jezusowego z przeznaczeniem na cele charytatywne. Teraz jest tam Dom Dziennego Pobytu Dziecka „Arka”.

W 1994 roku budynek wpisano do rejestru zabytków.

Rodzina Hermenau była bogata. Poza licznymi przedsiębiorstwami i placówkami handlowymi miała sporo działek i parceli leżących w obrębie miasta, jak i na jego peryferiach. Między innymi do niej należały działki po drugiej stronie obecnej ulicy Niepodległości, tam gdzie jest obecna ulica Grabowskiego. W latach 30. zostały one sprzedane i przeznaczone pod budowę domków jednorodzinnych. Są one do dzisiaj. Podczas prac ziemnych w 1933 roku natknięto się na pozostałości osady kultury łużyckiej z około 1300 lat p.n.e. Niemieccy archeolodzy dokładnie przebadali stanowisko. Grodzisko zajmowało obszar prawie 7 hektarów. Otoczone było drewnianą palisadą. Wewnątrz stały drewniano-gliniane domy. Znalaziono mnóstwo artefaktów świadczących o tym, że zamieszkująca tam ludność zajmowała się myślistwem, łowiectwem oraz rolnictwem. Odkryto kościane zapinki, części ubiorów, fragmenty narzędzi i broni oraz kawałki glinianych naczyń.



Dowcipy na każdą okazję :)

Dziennikarz przeprowadza wywiad ze starym górale, pięciokrotnym wdowcem:

- A tak swoją drogą, baco, to zastanawiające, że pochował pan już pięć żon.
- Co tu się zastanawiać? Po prostu szczęście od Boga i tyle!

Małżeńska rozmowa:

- Kochanie, musimy otworzyć nowe konto w banku!
- Z jakiego powodu?
- Bo na tym starym nie mamy już żadnych pieniędzy!

Policjant przybył na miejsce wypadku przesłuchuje świadka.

- Patrzę, w pewnym momencie wszyscy w samochodzie śpią, oprócz mnie
- mówi przesłuchiwany.
- To jak to się stało? - pyta policjant.
- Ale ja siedziałem z tyłu...

Wieloletni pracownik przychodzi do dyrektora firmy.

- Panie dyrektorze, od tylu lat pracuję za trzech i jakoś nie mogę doczekać się podwyżki...
- Niestety, nie mogę panu podwyższyć pensji, ale bardzo proszę mi podać nazwiska tych dwóch, za których pan pracuje, to natychmiast ich zwolnię!

Rozmawia dwóch budowlańców:

- Nasz nowy majster jest jakiś dziwny!
- A co się takiego stało?
- Wyobraź sobie, że zaczynam dopiero ósme piwo, a on już ma do mnie jakieś pretensje!

Zrozpaczony mężczyzna tłumaczy dyżurnemu oficerowi, jak powódź najpierw podmyła fundamenty jego domu, potem wichura zerwała dach, następnie wezbrana rzeka porwała jego dom w kierunku doliny, a na koniec dom wpadł prosto do morza. Policjant pisze w raporcie:

- Podsumujmy. Zgłaszający szkodę obecnie jest bez stałego meldunku.

Podchodzi chłopak do młodej dziewczyny na zabawie:

- Może zatańczymy?
- Chętnie, ale tańczmy wolno, bo ja jestem w żałobie...

Leży żona w szpitalu po urodzeniu dziecka.

- Przybiega mąż:
- I co? Do kogo jest podobny?!
 - Daj spokój! I tak go nie znasz!

Wybrał: AZB

Horoskop dla wybranych



BARAN 21.03-20.04

Na wszelki wypadek nie jadaj w restauracjach, tylko w domu. Mów jak najmniej, a najlepiej będzie, jak się nauczysz języka migowego. Pamiętaj, że to milczenie jest złotem i z tego względu możesz być bogaty.

BYK 21.04-20.05

Okres pełen wrażeń. Największe wrażenie to wyciąg z konta, po powrocie współmałżonka z sanatorium. Kolejne wrażenie to wysokość mandatu. Niestety, Twoja prośba o podwyżkę nie zrobi na szefie wrażenia.

BLIŹNIĘTA 21.05-21.06

Nie masz powodów do narzekań. Niedługo rozpocznie się nowa fala w Twoim życiu zawodowym. Znowu Ty będziesz na fali. Na większe sukcesy materialne możesz liczyć dopiero za rok. Wszyscy na to liczą.

RAK 22.06-22.07

Jeżeli leży Ci na sercu stan gospodarki naszego kraju i masz przy tym własny pomysł na zmiany, a chciałbyś mieć wpływ na ekonomiczny rozwój, zacznij działać. Nie stój! Nie czekaj! Zostań celnikiem!

LEW 23.07-23.08

Wypełnij kupon LOTTO, ale go nie wysyłaj. Jeżeli nie wylosowano Twoich numerów, to zyskałeś parę złotych. Jeżeli wylosowano, to znaczy, że masz szczęście. Koniecznie zagraj naprawdę.

PANNA 24.08-23.09

Niedługo w Twoim życiu pojawi się ktoś, kto podobnie jak i Ty jest pełen temperamentu. Traficie na siebie przez przypadek. Stanowicie będziecie interesującą i uroczą parę. Jednak to on wypisze Ci mandat.

WAGA 24.09-23.10

Bardzo udany okres dla spraw sercowych. Dowiesz się w końcu, co Ci leży na sercu. Niestety, nie zawsze jest tak, jak nam się wydaje. Wizyta u kardiologa rozwieje wszystkie wątpliwości.

SKORPION 24.10-22.11

Nie przejmuj się niczym. Złośliwość ludzka nie ma granic. Właśnie w tym celu powołano specjalistyczną organizację pod nazwą Scotland Yard. Zawsze przecież możesz odwołać zeznania. Niestety inni też.

STRZELEC 23.11-21.12

Zaczną się spełniać Twoje marzenia. Przystaniesz się kryć z tym, co czujesz i myślisz. Na wszelki wypadek, gdyby to wszystko miało się spełnić, rozejrzyj się za jakąś nową, ciekawą pracą.

KOZIOROŻEC 22.12-20.01

Jesteś elokwentny, przekonujący, a Twoim argumentom trudno się oprzeć. Budzisz podziw. Możesz dojść do porozumienia w każdej sprawie. Niestety nie dotyczy to Twoich spraw sądowych.

WODNIK 21.01-19.02

Przypadkowy telefon może być początkiem interesującej znajomości. Wynikną z tego albo korzyści, albo problemy. Nie wierz jednak w przypadek, ani w to, że gdzieś zgubiłeś swoją wizytówkę.

RYBY 20.02-20.03

Doskonałe wyniki w interesach związanych z nieruchomościami. Możesz szybko zyskać bardzo dużo, zawrzeć intratne transakcje. Nie marnuj czasu! Ten układ może nie potrwać długo.

AZB

Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!

Frykasy Andrzeja

Kulinarna tradycja Warmii i Mazur generalnie łączy w sobie kuchnie dwóch narodów: Polaków i Niemców. Do niemieckiej spuścizny można zaliczyć obfitość mięsa i jego przetworów, zamiłowanie do klusek oraz skłonność do słodko-kwaśnego przyprawiania potraw. Z kuchni polskiej natomiast wywodzi się częste stosowanie śmietany oraz różnych ziół. Takie właśnie są kwaśne klopsy – staropruska zupa z dodatkiem mięsnych kulek, zaciągnięta śmietaną.

Kwaśne klopsy

Składniki: 1,5 litra wody, 1 marchew, listek bobkowy, śmietana 18% słodka, około 1 kg mielonego mięsa (najlepiej łopatki), ocet lub cytryna, koper, czosnek, czerstwa bułka, jajko.

Jest to potrawa niezwykle popularna również w dzisiejszych czasach, ze względu na prostotę i szybkość wykonania. Typowe danie jednogarnkowe. Nie potrzeba tutaj żadnych kulinarnych talentów. Potrawa zawsze musi się udać. Przy okazji można błysnąć regionalnym daniem.

Najpierw musimy dokładnie zmielić mięso. Proponuję wieprzową łopatkę. Można użyć innego mięsa, nawet gotowego mielonego, ważne jest, by nie było ono zbyt suche.

Do zmielonego mięsa dodajemy namoczoną bułkę, jajko, sól, pieprz oraz ząbek wyciśniętego przez praskę lub posiekanego czosnku. Całość dobrze wyrabiamy i formu-

jemy nieduże klopsiki (będzie nam łatwiej, kiedy zmojemy ręce zimną wodą).

Do gotującej wody z przyprawami (według uznania – listek bobkowy, pieprz ziarnisty, sól, ziele angielskie) wrzucamy uformowane wcześniej mięsne kulki.

Gotujemy na małym ogniu ok. 20 minut.

Po ugotowaniu dodajemy śmietaną, doprawiamy na kwaśno sokiem z cytryny lub octem i posypujemy drobno pokrojonym koprem. Oczywiście najlepszy jest świeży, ale w ostateczności może być mrożony lub suszony. Właśnie koper nadaje tej potrawie charakterystyczny smak. Życzę więc wszystkim smacznego i wyruszam na poszukiwanie kolejnych frykasów.

Wasz degustator:
Andrzej Zb. Brzozowski



Naki rewelacją okręgówki

Ofensywna moc

Występująca w klasie okręgowej piłkarska drużyna Naki Olsztyn ma rewelacyjną wiosnę. Aktualnie rozбивa rywali i przewodzi stawce drużyn w grupie I.

Od wielu lat klub bazuje na własnych wychowankach. Tam prowadzone jest szkolenie piłkarskie od najmłodszych roczników. W efekcie klub wystawia swoje drużyny we wszystkich kategoriach wiekowych. – Naszym celem jest projekt szkoleniowy młody senior Naki. Ponad 90 procent naszych zawodników to wychowankowie. Nie mamy zespołu juniorów starszych, bo wszyscy grają w ekipie seniorów. W drużynie jest czterech doświad-

czonych zawodników, którzy są naszymi wychowankami. Pozostali są juniorami lub juniorami młodszymi. Ten młody zespół uczy się grać. Nie napinamy się w związku z możliwością awansu do IV ligi. Po prostu gramy swoją techniczną piłkę, mamy swój określony otwarty styl gry. Dajemy pograć zawodnikom bez nacisku na awans – powiedział Andrzej Nakielski, który prowadzi drużynę wspólnie z Piotrem Borysionkiem.



Drużyna Naki przegrała swój ostatni mecz 21 marca z Olimpią Olsztynek (1:2). Od tamtej pory rozegrała sześć zwycięskich spotkań (8:1 z Cresovią Górowo Iławskie, 11:2 z Węgorią Węgorzewo, 5:1 z Kłobukiem Mikołajki, 5:2 z Mazurem Wydminy, 6:1 z Mazurem Pisz i 4:1 z Warmią Olsztyn). Jak z tego widać zespół ma dużą ofensywną moc. W tabeli Naki jest pierwsze mając zdobytych 55 punktów i bilans bramek 91:30. Osiem punktów traci Gwardia Szczytno, a Orleń Reszel i Olimpia Olsztynek dziesięć.

W klubie trenuje około 800 adeptów piłki nożnej od najmłodszych dzieci do seniora. Kadra tre-

nerska liczy 23 osoby, w tym kilka kobiet. Klub wystawia do rozgrywek w różnych kategoriach wiekowych 15 drużyn.

– Oprócz dobrej kadry szkoleniowej, mamy też coraz lepszą bazę treningową. Dysponujemy pełnowymiarowym oświetlonym boiskiem ze sztuczną nawierzchnią. Jest tzw. orlik o wymiarach 40 na 20 metrów. Drugi podobny będzie otwarty w czerwcu. Prowadzimy warsztaty piłkarskie i szkoleniowe, zajęcia indywidualne, treningi motoryczne, organizujemy obozy przygotowawcze. I w tym roku obchodzimy 30 lat – dodał Andrzej Nakielski.

IRON

Kalejdoskop sportowy



Piłkarze czwartoligowego Stomilu Olsztyn pokonali u siebie Romintę Gołdap 2:0. Obie bramki zdobył Szymon Masiak. Olsztynianie prowadzą w tabeli z dorobkiem 53 punktów. Druga jest Concordia Elbląg (52), a trzecia Polonia Lidzbark Warmiński (50). Jednak obie te drużyny mają do rozegrania po jednym meczu zaległym.

Występujące w Ekstraklasie Stomilanki Olsztyn wreszcie odniosły zwycięstwo. Podopieczne trenera Dariusza Maleszewskiego pokonały na wyjeździe AP Orlen Gdańsk 3:1. Tym samym zachowały szanse na utrzymanie się w lidze. Mają do rozegrania jeszcze cztery mecze.

W piłkarskiej klasie okręgowej w derbach Olsztyna Warmia przegrała z Naki 1:4. Wyjazdową wygraną zanotowały rezerwy Stomilu pokonując Mazura Pisz 5:0.

W Olsztynie odbył się mityng otwarcia sezonu Warmińsko-Mazurskiego Związku Lekkiej Atletyki. Rywalizowano w biegach na dystansach m.in. 60, 100 i 1000 metrów oraz w konkurencjach technicznych jak rzut dyskiem i oszczepem, pchnięcie kulą, skok wzwyż, w dal oraz trójskok.

Zespół futbolu amerykańskiego AZS UWM Lakers Olsztyn przegrał z liderem rozgrywek Warsaw Eagles 19:38. Kolejny mecz u siebie olsztynianie rozegrają 23 maja z Dukami Ząbki.

IRON

Z raketką przy stole

Uczniowski ping-pong

W Olsztynie odbyły się indywidualne mistrzostwa szkół w tenisie stołowym. Wzięły w nim udział dzieci i młodzież ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

– Tak się złożyło, że tego dnia obchodzony był międzynarodowy dzień tenisa stołowego. Tak więc zainteresowanie zawodami było duże. Mimo, że tego dnia odbywały się inne sportowe zajęcia, frekwencja była duża. Oczywiście limit miejsc był ograniczony, ale do rywalizacji stanęło 60 dziewcząt i chłopców z olsztyńskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych – poinformował Sebastian Głowczyk, inspektor ds. organizacji imprez sportowych OSiR w Olsztynie.

W zawodach uczestniczyły dziewczęta i chłopcy po prostu lubiące grać w tenisa stołowego. Jedną z uczestniczek turnieju była trzynastoletnia Natalia Kabzińska z Niepublicznej Szkoły Podstawowej „Piątka”, która powiedziała: – Ja lubię pograć w tenisa stołowego, a poza tym jestem zwolenniczką aktywnego spędzania wolnego cza-

su. Jestem amatorką i nie gram w żadnym klubie. W poprzedniej edycji tych mistrzostw zajęłam pierwsze miejsce w swojej kategorii wiekowej. Teraz będzie trudniej, bo jest sporo zawodniczek, z którymi wcześniej nie grałam.

W rywalizacji chłopców wziął udział trzynastoletni Aleksander Tabaka z SP12, który oświadczył: – Trenuję tenis stołowy w olsztyńskim AZS. Uczestniczę w tych zawodach, żeby sobie pograć i sprawdzić swoje umiejętności w walce z innymi. Ta dyscyplina sportu zawsze mnie interesowała i nie trzeba było mnie zachęcać do gry. Raz zajęłam drugie miejsce w Grand Prix Olsztyn. A tak w ogóle gram dla przyjemności i nie zamierzam uprawiać sportu wyczynowo.

IRON

Wyniki

Szkoły Podstawowe

(rocznik 2013 i młodsi)

Dziewczęta:

1. Gabriela Wąsik (SP12)
2. Michalina Kozłowska (Katolicka SP)
3. Nina Różacka (Katolicka SP)

Chłopcy:

1. Szymon Foks (SP12)
2. Stanisław Polański (SP18)
3. Tomasz Lewkowicz (Katolicka SP)

Szkoły Podstawowe

(rocznik 2011-2012)

Dziewczęta:

1. Klara Szypulska (NSP5)

Chłopcy:

1. Damian Bołoczko (SP15)
2. Wiktor Łyszczarz (NSP5)
3. Olivier Weryk (SP5)

Szkoły ponadpodstawowe

Dziewczęta:

1. Paulina Kozłowska (Katolickie XIII LO)
1. Wiktoria Mąka (V LO)
3. Kornelia Bieluch (IX LO)

Chłopcy:

1. Andrzej Korzeniewski (Katolickie XIII LO)
2. Antoni Radziszewski (Katolickie XIII LO)
3. Michał Dębowski (Uniwersyteckie XII LO)

Materiał powierzony



Wielkimi krokami zbliża się największa tegoroczna sportowa impreza w stolicy Krainy Tysiąca Jezior. W dniach 23-24 maja odbędzie się Puchar Europy w Triathlonie oraz zawody Garmin Triathlon Tour. Na tym jednak nie kończą się majowe atrakcje zaproponowane przez OSiR.

23-24 maja – Puchar Europy w Triathlonie, Garmin Triathlon Tour

Miejsce: CRS Ukiel, ul. Kapitańska 23

Olsztyn ponownie stanie się centrum triathlonowych emocji! W przedostatni weekend maja nad jeziorem Ukiel odbędzie się wyjątkowe sportowe wydarzenie, które przyciągnie zarówno profesjonalnych zawodników, jak i amatorów tej dyscypliny. W sobotę w Pucharze Europy w Triathlonie wystartuje ścisła europejska czołówka, a w niedzielę miłośnicy tej dyscypliny sportu będą mogli wziąć udział w zawodach Garmin Triathlon Tour.

9 maja – VIII Ultramaraton Warmiński Warneland

Miejsce: CRS Ukiel, ul. Kapitańska 23 (godz. 8.00)

9 maja – International Cały Fashion

Miejsce: CRS Ukiel, ul. Kapitańska 23 (godz. 17.00)

16 maja – Olsztyńska Piątka

Miejsce: Park im. Janusza Kusocińskiego

Biegi dzieci: od godz. 9.45

Start Biegu Głównego: godz. 11.00

17 maja – Regaty Olsztyn Żegluj

Miejsce: Bałtycka 95 (godz. 9.00)

22-23 maja – Regaty Portów Lotniczych

CRS Ukiel, ul. Sielska 38 A



INTERNATIONAL
CAŁY FASHION
OSiR OLSZTYN
9 Maja 2026

CRS Ukiel
 ul. Kapitańska 23
 Godzina 17:00